

Andrzej Piaseczny, Tej jesieni

Nie pamiętam jeśli nawet jakieś są
Słów którymi pieścić bardziej mógłbym choć
ulicami wlał się łoskot
nie słyszałaś mnie i tak
a tyle się mieści wśród paru zdań
nie pamiętam żeby wtedy jesień niosła złość
może byli od nas lepsi
nas ukrywał koc
pod nim ślady Twej sukienki
już kołysał bym co noc
nie możesz zaprzeczyć a teraz co ?
wiedz że czekam nawet gdyby
czekam z całej siły
czekam choćby i pod wiatr
jak Ty nie czekałaś nigdy
czekam z całej siły
tej jesieni czekam jak
tej jesieni czekam jak
tej jesieni jak
Już nie pamiętam jeśli nawet jakieś są
Słów którymi pieścić
Bardziej mógłbym choć
Jeśli szukać tu przyczyny
Co mam oddać więcej co
Nie czuje się winnym
Przyjmuje ją
Wiedz że czekam nawet gdyby
Czekam z całej siły
Czekam choćby i pod wiatr
Jak ty nie czekałaś nigdy
Czekam z całej siły
Tej jesieni czekam jak
Wiedz że czekam nawet gdyby
Czekam z całej siły
Czekam choćby i pod wiatr
Jak ty nie czekałaś nigdy
Czekam z całej siły
Tej jesieni czekam ja